

Sygn. akt IV KK 527/22

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **M. W.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k. w dniu 28 lutego 2023r.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. VII Ka 238/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 26 stycznia 2022 r., sygn. II K 357/21

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2022 roku, sygn. akt II K 357/21, Sąd Rejonowy w Chorzowie:

1. uznał M. W. za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 2021 roku w C., na terenie zajazdu B. przy al. [...], wykorzystując bezradność M. S. wynikającą z jej upojenia alkoholowego, doprowadził ją do obcowania płciowego i poddania się innej czynności seksualnej w postaci dotykania jej piersi, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 198 k.k. i za to na podstawie art. 198 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznał M. W. za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 2021 roku w C., wbrew przepisom ustawy, posiadał substancję psychotropową w postaci 1,1428 grama amfetaminy, przy czym uznał, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 3 w zw. z art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 30 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 30 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 1. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości w zakresie ustalenia czy doszło do pozostawienia śladu biologicznego oskarżonego w poszczególnych śladach biologicznych pochodzących od pokrzywdzonej, a w ślad za tym – czy doszło do obcowania płciowego, co *de facto* rozstrzygnięto na niekorzyść oskarżonego;
 2. art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania w istocie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nieuwzględniającej wszystkich dowodów i ich wzajemnego związku;
 3. art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu położnictwa i ginekologii i przez to niewyjaśnienie stwierdzenia tych okoliczności, w szczególności w zakresie ustalenia czy pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym doszło w ogóle do obcowania płciowego pod kątem ustalenia czy doszło do popełnienia przestępstwa zarzucanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia;
 4. art. 314 k.p.k. poprzez brak wydania względem podejrzanego M. W., postanowienia o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, pomimo, że – jak wynika z wniesionego później aktu oskarżenia –

oskarżyciel publiczny zamierzał podejrzanemu zarzucić czyn w postaci zmienionej

w istotny sposób względem zarzutu przedstawione w pierwotnym postanowieniu o przedstawieniu zarzutów;

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu błędnego założenia, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie takich ustaleń.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:
 1. uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów,
 2. uchylenie rozstrzygnięć zawartych w pkt 3, 4, 5 i 8 zaskarżonego wyroku ewentualnie
3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2022 roku, sygn. akt VIII Ka 238/22, Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował doprowadzenie pokrzywdzonej do obcowania płciowego oraz złagodził orzeczoną karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 314 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 337 § 1 k.p.k. poprzez wadliwe przyjęcie przez sąd okręgowy, że mimo słuszności postawionego w apelacji zarzutu dotyczącego braku wydania względem M. W. postanowienia o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, uchybienie to nie miało wpływu na treść orzeczenia, w sytuacji gdy owo naruszenie przez organy ścigania było oczywiste i rażące, zaś sąd

rejonowy winien był dokonać odpowiedniej kontroli w tym zakresie, a jednocześnie uchybienie to w istotnym zakresie ograniczyło możliwość obrony przez M. W. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem I instancji;

2. art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez niedostateczne rozważenie zarzutów odwoławczych podważających wiarygodność zeznań pokrzywdzonej M. S., w tym w szczególności zaniechanie odniesienia się do szeregu wskazanych w apelacji okoliczności, a nadto pominięto fakt, że skazany M. W. również znajdował się w stanie nietrzeźwości i to z wyższym stężeniem alkoholu we krwi niż M. S., a mimo to sąd w ogóle nie rozważył kwestii wpływu tego faktu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, zmianę w tym zakresie wyroku sądu I instancji poprzez uniewinnienie M. W. od popełnienia przypisanego mu czynu.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym przez art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć wypada, że oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym. Zaakcentować również należy, że stosownie do art. 523 § 1 k.p.k. kasację można oprzeć wyłącznie na zarzucie rażącego naruszenia prawa, a mianem tym określa się tylko bardzo poważne uchybienia, zbliżone w swojej randze do bezwzględnej przyczyny

odwoławczej (postanowienie SN z dnia 20 lutego 2018 r., V KK 393/17, LEX nr 2490072). Co więcej, samo stwierdzenie zaistnienia w sprawie tego rodzaju naruszenia nie jest wystarczające do uznania kasacji za zasadną. Konieczne jest bowiem także wykazanie, że mogło ono wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia (tak Sąd Najwyższy przykładowo w postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV KK 111/18, LEX nr 2498027). Zwrócenie uwagi na powyższe, zdawałoby się, że oczywiste, kwestie było konieczne, a to z uwagi na fakt, że już sama lektura nadzwyczajnego środka zaskarżenia pozwoliła na ocenę, iż podniesione w nim zarzuty są oczywiście nietrafne. Poglębiona analiza materiałów zgromadzonych w aktach sprawy tylko potwierdziła trafność tej konkluzji.

Przywołane w pierwszym z kasacyjnych zarzutów okoliczności pozostają w całkowitym oderwaniu od realiów niniejszej sprawy. Przypomnieć także należy, iż zaskarżone kasacją przez stronę może być tylko prawomocne orzeczenie sądu II instancji. Zarzut wyjątkowo dotyczyć może uchybień mających miejsce na wcześniejszym etapie postępowania, pod warunkiem jednak, że przeniknęły one do wyroku sądu *ad quem*, wskutek dokonania nieprawidłowej kontroli odwoławczej. W tym przypadku tak nie jest. O ile bowiem istotnie opis czynu zawarty w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów odbiegał od tego przyjętego w akcie oskarżenia, o tyle takie działanie samo w sobie nie mogło stanowić podstawy do uchylenia wyroku. By do tego doszło wymagane jest bowiem, aby stwierdzone uchybienie – w tym wypadku zaistniałe na etapie końcowym postępowania przygotowawczego – wywarło wpływ na treść orzeczenia. W kontekście przedstawionego zarzutu dopiero zatem przełożenie tego uchybienia na aspekty realizacji prawa do obrony podczas postępowania sądowego mogłoby do powyższej konkluzji doprowadzić. Tymczasem już na drugim terminie rozprawy sąd I instancji na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedził strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych oskarżonemu przez przyjęcie, że czyn zarzucony w pkt I aktu oskarżenia wyczerpuje znamiona występku z art. 198 k.k., a czyn zarzucony w pkt II – art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (k. 560v). To uprzedzenie już winno stanowić sygnalizację do rozważenia przyjęcia właściwej taktyki obrończej również pod kątem ewentualnej modyfikacji zarzutów stawianych M. W., sanując jednocześnie oczywisty błąd prokuratora.

W wyroku sądu I instancji oskarżonemu przypisano czyny z art. 198 k.k. i 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a zatem zgodne z treścią uprzedniego pouczenia. Już wówczas zatem niezasadne było odwoływanie się do opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia skoro ten – z uwagi na kierunek apelacji – bezpowrotnie uległ znaczącym modyfikacjom. Obrońca dysponował zaś nieograniczoną niczym swobodą zakwestionowania w apelacji poczynionych przez sąd I instancji ustaleń i z prawa tego skorzystał, notabene w pewnym zakresie skutecznie, doprowadzając do zmiany wyroku na korzyść M. W.. Na tym tle nie sposób przyjąć, iż prawo do obrony skazanego doznało jakiegokolwiek realnego ograniczenia. Zarzut obrońcy okazał się zatem w sposób oczywisty chybiony.

Równie niezasadny był drugi z zarzutów kasacyjnych, odnoszący się do dokonania nienależytej kontroli odwoławczej przez sąd II instancji. Dostrzec przy tym trzeba, że lektura zarzutów kasacyjnych w korelacji z apelacją wskazuje, że obrońca w nadzwyczajnym środku odwoławczym znacznie rozszerzył argumentację wynikającą ze zwykłego środka odwoławczego. Analiza apelacji wskazuje bowiem, iż trzon zarzutów i towarzyszącej im argumentacji zasadzał się na kwestionowaniu przypisanego M. W. działania w postaci doprowadzenia do obcowania płciowego pokrzywdzonej. Tego jedynie fragmentu działania oskarżonego dotyczyły zarzuty godzące w wiarygodność pokrzywdzonej. Zarzut apelacyjny w tej materii, jak nadmieniono powyżej, okazał się jednak słuszny, skutkując wyeliminowaniem tego zachowania z opisu czynu oraz złagodzeniem orzeczonej kary. W zakresie zachowania polegającego na doprowadzeniu pokrzywdzonej do innej czynności seksualnej na próżno zaś szukać w apelacji właściwej argumentacji stwarzającej podstawę do odniesień dla sądu odwoławczego. Jedynym stwierdzeniem w tym zakresie był fragment, iż „zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw ku temu, by uznać w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, że pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym doszło w ogóle do obcowania płciowego oraz innej czynności seksualnej” (apelacja – k. 635). Rozwinięcia tej konkluzji w dalszej części argumentacyjnej skarżący nie dokonał, pozostając argumentacyjnie w sferze kwestionowania zachowania polegającego na doprowadzeniu do obcowania płciowego. W uzasadnieniu sądu odwoławczego jednoznacznie zaś podano motywy przemawiające za wyeliminowaniem

zachowania polegającego na doprowadzeniu pokrzywdzonej do obcowania płciowego i pozostawieniem zachowania polegającego na doprowadzeniu pokrzywdzonej do innej czynności seksualnej. Sąd okręgowy wyraźnie bowiem stwierdził, iż za możliwością przypisania M. W. doprowadzenia pokrzywdzonej do innej czynności seksualnej przemawiały dowody obiektywne, tj. jego ślady biologiczne na odzieży pokrzywdzonej oraz zeznania świadka A. G., która widziała pokrzywdzoną wychodzącą z łazienki rozebraną od pasa w górę. Z uwagi na fakt lakonicznej argumentacji zawartej w apelacji nie sposób uznać, iż sąd okręgowy niedostatecznie rozważył podniesione w apelacji zarzuty. W kontekście tym całkowicie niezasadne było więc wyartykułowane w kasacji stwierdzenie, iż „pominięto fakt, że skazany M. W. również znajdował się w stanie nietrzeźwości i to z wyższym stężeniem alkoholu we krwi niż M. S., a mimo to sąd w ogóle nie rozważył kwestii wpływu tego faktu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych” (vide: zarzut 2 kasacji). Powyższa kwestia wprost dotyczy bowiem ustaleń faktycznych, których sąd odwoławczy nie czynił, zaś kwestionowanie tychże w postępowaniu kasacyjnym jest nieuprawnione. Wobec powyższego także i ten zarzut musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

W związku z oddaleniem kasacji jako oczywiście bezzasadnej Sąd Najwyższy obciążył skazanego M. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.